

ks. Wojciech Misztal

Chwała chrześcijanina: przez pełnię czasu do pełni chwały

Chwała Boża objawia się w dziele stworzenia i zbawienia. W pewnym sensie z nim się utożsamia. Wielki Jubileusz Roku 2000 jest czasem dziękczynienia, oddawania chwały Bogu: Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Dni dziękczynienia są także czasem łaski, zbawienia, chwały (por. 2 Kor 6, 1). Składane dziękczynienie, oddawanie chwały Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu jest już znakiem działania Ich łaski w sercach napełnionych wdzięcznością. Jednocześnie powodowane miłością i wiarą oddawanie chwały Trójcy Świętej jeszcze bardziej otwiera na Bożą łaskę. Takim też jest czas Wielkiego Jubileuszu 2000 lat od nastania pełni czasu. „Gdy (...) nadeszła pełnia czasu, posłał Bóg [tzn. Ojciec] Syna swego, zrodzonego z niewiasty, zrodzonego pod Prawem, aby wykupił tych, którzy podlegali Prawu, abyśmy mogli otrzymać przybrane synostwo. Na dowód tego, że jesteście synami, posłał Bóg [tzn. Ojciec] do serc naszych Ducha Syna swego, który woła: Abba, Ojcze! A zatem nie jesteś już niewolnikiem, lecz synem. Jeżeli zaś synem, to i dziedzicem z woli Boga” (Ga 4, 4 n.). Przeznaczeniem zbawionych jest stać się w całej pełni dziedzicami chwały Bożej (por. Rz 8, 17). Zostało nam danym żyć w pełni czasu. Ta ostatnia jest zadatkem pełni łaski i zbawienia, pełnej i widocznej dla wszystkich epifanii chwały Ojca i Syna i Ducha Świętego, udziału w tej chwale zbawionego człowieka i świata (por. np. 1 Kor 15, 20 n.; Ef 1, 14; Rz 8, 23). Wielki Jubileusz Roku 2000 nie zatrzymuje, nie zamyka. Jako czas szczególny, czas zbawienia umacnia i zachęca, byśmy postępowali dalej. Również poprzez jego dar Trójca Święta przypomina wielkie dzieła objawiające Jej chwałę: bo dokonane, dokonujące się i mające się jesz-

cze dokonać dla naszego zbawienia, dla pełnego udzielenia nam udziału w chwale Ojca i Syna i Ducha Świętego.

Misterium Bożej chwały i zbawienia

W Piśmie św. słowo „chwała” (gr. *doxa*) ma dwa zasadnicze znaczenia¹. Odnosi się ono do Boga, który daje poznać swoją obecność (np. poprzez swoje nadzwyczajne działanie zbawcze, por. np. J 2, 1–11; 2 P 1, 17 n.). W odpowiedzi Bogu człowiek czy inne stworzenia (np. duchy niebieskie) głoszą chwałę Bożą, oddają mu cześć (por. np. Łk 2, 14). Chwała przede wszystkim jest przymiotem i sposobem istnienia – życia właściwym Bogu²: Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Cecha ta ściśle wiąże się z powodowanym miłością wyjściem Boga naprzeciw swojemu stworzeniu. Bóg objawia swoją chwałę temu, co z miłości powołał do istnienia (por. 1 P 2, 9). To właśnie wtedy człowiek może odpowiedzieć oddając chwałę Bogu. Przecież w całej prawdzie i pełni chwała przynależy się wyłącznie Jemu. „Królowi wieków nieśmiertelnemu, niewidzialnemu, Bogu samemu – cześć i chwała na wieki wieków!” (1 Tm 1, 17). Jedynie On jest jej źródłem, to znaczy również rzeczywiście ją przekazuje. „Ja, któremu na imię jest Jahwe, chwały mojej nie odstąpię innemu ani czci mojej bożkom” (Iz 42, 8). Żadne stworzenie nie można wydrzeć Bogu chwały. Pełnia słowa Boga o sobie samym w doczesność uzupełni to przesłanie. Dobra Nowina zbawienia (por. np. Rz 1, 1–4. 16) głosi: Bóg komunikuje swoją chwałę, a człowiek otrzymuje możliwość uczestniczenia w niej (por. np. Rz 8, 14–18)³. Treści zawarte w pojęciu chwały jednoznacznie podkre-

¹ Por. np. A. VINCENT, *Lexique biblique*, Tournai 1961, s. 212.

² G. VON RAD, G. KITTEL, *Dokeô, doxa etc.*, [w:] *Theological Dictionary of the New Testament II*, s. 247.

³ „Świętość wyraża transcendencję Boga, natomiast Jego chwała odnosi się raczej do Jego immanencji w świecie. Oba pojęcia łączy tekst z Iz 6, 3: «Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały»” (L. SABOURIN, *Chwała Boża*, [w:] *Słownik wiedzy biblijnej*, red. naukowa B. M. METZGER, M. D. COOGAN, konsultacja wydania polskiego ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa 1997, s. 90).

ślają różnicę między Bogiem i stworzeniem. Jednocześnie należą do zasadniczych elementów charakteryzujących niewyczerpane bogactwo misterium naszego spotkania z Ojcem i Synem i Duchem Świętym. Chwała Ojca i Syna i Ducha Świętego objawia się w stworzeniu i w zbawieniu. I stworzenie i zbawianie stanowi także użyczenie chwały stworzeniom. To znaczy Bóg wprowadza je w jak najgłębszą komunie ze sobą samym, podnosi je ku sobie z prochu nieistnienia, grzechu, śmierci, przemijania, niedoskonałości... W ten sposób Bóg dzieli się swoją miłością: dając udział w istnieniu, obdarzając życiem coraz pełniejszym, wywyższając aż po dzielenie ze stworzeniem chwały wieczności zbawienia. Chwałą chrześcijanina, chwałą człowieka, chwałą zbawionego stworzenia jest Bóg: Ojciec i Syn i Duch Święty. Chwałą Boga, Ojca i Syna i Ducha Świętego staje się człowiek odkupiony (por. 1 Kor 11, 7), zbawione stworzenie⁴.

Odwieczny zamiar Boży i „pierwsze” stworzenie

Chwała Boża ma charakter stwórczy i zbawczy. Jest znakiem Bożej obecności i działania. Ojciec i Syn i Duch Święty powołują nas do wspólnoty – komunii ze sobą zarówno w naznaczonej grzechem i jego wielorakimi skutkami doczesności jak i w wieczności zbawienia. Boży zamiar jednak przekracza również granice tych dwóch „światów”. Słowo Boże zaprasza także do spojrzenia na to, co było, zanim wszystko zostało stworzone, zanim chwała Ojca i Syna i Ducha Świętego rozświetliła granicę między nicością i stworzeniem, zanim zaczęła rozpromieniać dzieje stworzenia. Chwała Boża od samego początku towarzyszy stworzeniu. Prowadzi je, rozpraszając wszelkie ciemności, ku swojej pełni (por. 2 Kor 4, 6). Jednak wg Ef 1, 4 Ojciec w swoim Synu „wybrał nas przez założeniem świata, abyśmy byli święci i nieskalani”. Wybór ten oraz pragnienie naszego udziału w Jego doskonałości,

⁴ „Chwała Boża, to Bóg objawiający się ludziom, to Jezus Chrystus, to żywy człowiek” (X. LÉON-DUFOUR, *Słownik Nowego Testamentu*, przekład i opracowanie polskie bp Kazimierz Romaniuk, Poznań 1986, s. 190).

czyli chwale, wiąże się z Bożym planem miłości, zamiarem usynowienia nas – stworzeń (Ef 1, 5). Dla słowa Bożego obdarzenie człowieka godnością synowską wiąże się z udziałem w chwale Syna. Człowiek jest powołany do udziału w chwale Bożej. „Jeżeli zaś jesteśmy dziećmi, to i dziedzicami: dziedzicami Boga, a współdziedzicami Chrystusa, skoro wspólnie z Nim cierpimy po to, by też wspólnie mieć udział w chwale. Sądzę bowiem, że cierpień terażniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić” (Rz 8, 17 n.). To powołanie ma dopiero osiągnąć swoją pełnię w wieczności zbawienia. Jednak samo Boże postanowienie jest wiecznie wcześniejsze (por. Ef 1, 5). I jako takie jest ukierunkowane „ku chwale” (por. Ef 1, 6.12). W jednym ze swoich Listów św. Paweł napisze o tym obdarzeniu chwałą używając czasu przeszłego. „Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą” (Rz 8, 29–30). Droga ku wieczności zbawienia jest drogą „z chwały ku chwale” (por. 2 Kor 3, 18), ku pełni chwały Ojca i Syna i Ducha Świętego oraz zbawionego stworzenia. Początek tej drogi sytuje się jeszcze przed objawieniem chwały Bożej w akcie stwórczym. Jest nim odwieczny plan Boży, plan udzielania chwały⁵. „(...) głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej” (1 Kor 2, 7).

Stworzenie ma ten sam początek co chwała. Bóg jest Ojcem stworzenia oraz Ojcem chwały (por. Ef 1, 17). Stworzenie jest objawieniem chwały Boga. Ani człowiek, ani żadne inne stworzenie nie potrafiłoby absolutnie nic dodać do chwały Ojca i Syna i Ducha Świętego. Słowo Boże stwierdza jednak, że stworzenie istnieje ku Bożej chwale: „i żeby dać poznać bogactwo swojej chwały względem naczyń [objętych] zmiłowaniem, które już wprzód przygotował ku chwale” (Rz 9, 23). Jest

⁵ „Chwała zaczyna się i dochodzi do swojego celu wraz z Nim, a Jego plan jest planem udzielenia swojej chwały” (R. B. GAFFIN, *Glory, Gloryfication*, [w:] *Dictionary of Paul and His Letters*. Editors: Gerald F. Hawthorne, Ralph P. Martin. Associate Editor: Daniel G. Reid, Downers Grove–Leicester 1993, s. 348).

ono objawieniem bogactwa Jego chwały (Rz 9, 23; Ef 1, 18; 3, 16; Kol 1, 27). W ten sposób mówi ono o Bogu „Albowiem od stworzenia świata niewidzialne Jego przymioty – wiekuista Jego potęga oraz bóstwo – stają się widzialne dla umysłu przez Jego dzieła” (Rz 1, 20; por. w. 23: „I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów”). Chwała jest jednym z elementów stanowiących o naszym podobieństwie do Boga, o byciu Jego obrazem (por. np. 1 Kor 11, 7 oraz Rz 1,23), o możliwości spotkania z Nim na płaszczyźnie osobowej. A to przecież tylko osoby mogą urzeczywistnić przymierze. Objawiając swoją chwałę, Bóg daje nam się spotkać z Nim. Ze strony człowieka oddanie chwały Bogu to dziękczynienie. To także spotkanie z Bogiem, wejście w zbawczy z Nim związek. W bardzo głębokim biblijnym znaczeniu tych słów chodzi o dar poznania Boga⁶.

Chwała w naznaczonej grzechem doczesności

Upadek

Dzieło stworzenia objawia chwałę Bożą (por. np. 2 Kor 4, 6). Jednak na drodze tej epifanii staje wydarzenie, które sprowadzi na stworzenie niewolę grzechu. Panowanie grzechu pociągnie za sobą cały szereg konsekwencji. Najbardziej radykalną z nich będzie groźba śmierci w wymiarze wieczności. Ta tragedia grzechu zostanie przedstawiona również w odniesieniu do misterium Bożej chwały. „Wszyscy bowiem zgrzeszyli i pozbawieni są chwały Bożej” (Rz 3, 23). Grzech jest złem rodzącym zło. Ze swej istoty jest on nie do pogodzenia z chwałą. Radykalnie odseparowuje od jej Początku. Grzech stanowi przeciwieństwo chwały. Prowadzi nawet do jej całkowitej utraty w wymiarze wieczności. Grzech pozbawia człowieka chwały. Degraduje go. Chwała jest przymiotem Boga. Objawia Go. W tym znaczeniu chwała pochodzi od Boga. Grzech straszliwie wpływa na związek

⁶ A. VANHOYE, *Pietro e Paolo. Esercizi spirituali biblici*. Casale Monferrato 1996, s. 52 n.

człowieka z Bogiem. Poprzez grzech zbawczy wymiar tego związku może zostać nawet przerwany.

Jasnym się staje, że skutkiem grzechu może być śmierć, i to nawet wieczna. Z tego samego powodu stworzenie zostaje naznaczone cierpieniem, chorobami, niezgodą.... Listę można byłoby wydłużać. Za każdym razem jednak będzie chodziło o swoisty „brak chwały”. To jej obecność lub nieobecność wskazuje na sytuację stworzenia w odniesieniu do swojego najwyższego dobra, do Boga, i tym samym do zbawiania. Hebrajskie słowo *kabôd*, które tłumaczymy jako „chwała”, zawiera w sobie ideę ciężaru. W konsekwencji chodziło o znaczenie np. danej osoby⁷. W aspekcie pewnego „pozbawienia chwały” grzech zaznaczy swoje panowanie na wieloraki sposób. By przywrócić zbawcą chwałę, trzeba będzie oczyszczającego i wskrzeszającego przebaczenia (por. np. Łk 15, 21–32), zmartwychwstania ciała (por. np. 1 Kor 15, 42–43), nieskalaności (por. np. Ef 5, 25–27). Można byłoby podać jeszcze wiele innych przykładów. Zawsze jednak będzie chodziło o miejsce człowieka wobec Boga, o „wartość” jego pozycji. Pozbawienie chwały to utrata przeznaczonego człowiekowi miejsca (por. Rdz 3, 24). Zbawienie jest przeciwieństwem grzechu. Jest przywracaniem, za zgodą człowieka, tej zaplanowanej dla nas godności (por. np. Łk 23, 42–43)⁸. Zbawianie jest obdarzaniem chwałą (np. Rz 8, 15–18.29–30), powoływaniem do niej (1 Kor 1, 25–31).

Już pierwsza księga Pisma Św. ukazuje grzech jako zakłócenie związków stworzenia ze swoim Bogiem (por. np. Rdz 3, 7–24). Wynikające z grzechu pozbawienie chwały prowadzi do konsekwencji tragicznych. Normalnie rzecz biorąc spotkanie z Bogiem powinno mieć charakter zbawczy. Bóg jest miłością (1 J 4, 16), dawcą i miłośnikiem

⁷ „Chwała jest pewnym blaskiem, szacunkiem, który do kogoś przylega, a nawet do czegoś, z racji jego godności, czynów, zasług. (...) W tym ostatnim znaczeniu można powiedzieć, że YHWH jest chwałą Izraela, to znaczy dobrem, z którego Izrael ma prawo być najbardziej dumny (Jr 2, 11). Tak samo Bóg jest prawdziwą chwałą chrześcijanina (1 Kor 1, 31; 2 Kor 10, 17; Flp 3, 3 itd.)” (A. VINCENT, *Lexique*, s. 212).

⁸ Jezus wysłuchuje modlitwy o chwałę zbawienia właśnie w godzinę swojego wywyższenia, swojej chwały (por. np. J 17, 1 n.). A Jego chwała utożsamia się z Jego znaczeniem, pozycją i mocą zbawiciela (por. J 12, 32).

życia. „Jakżeby coś trwać mogło, gdybyś Ty tego nie chciał? Jak by się zachowało, czego byś nie wezwał? Oszczędzasz wszystko, bo to wszystko Twoje, Panie, miłośniku życia!” (Mdr 11, 25–26). Bóg przychodzi, żeby dać życie, czyli zbawić (por. np. J 3, 1 n.). Dla tego jednak, kto zgrzeszył i w konsekwencji został pozbawiony chwały (w pewnym sensie: pozbawił się samemu chwały), spotkanie z chwałą Bożą z jego własnej winy może mieć jak najbardziej zgubny charakter. Niech wystarczy wspomnieć tu o zawartym w 2 Tes 1, 9 (jesteśmy tutaj w ekonomii Nowego Przymierza!, por. też np. 1 Kor 11, 27–30). W pewnym stopniu doczesność jest czasem istnienia „bez-chwały”, fałszywej chwały, zamiany chwały Boga na to, co nie jest chwałą (por. Rz 1, 21–23), utraty przywileju uczestnictwa i przekazywania – objawiania chwały Bożej. Konsekwencją tego jest coraz głębsza samodegradacja człowieka i nie tylko niego (np. Rz 1, 21–23; 5, 12 n.; 8, 19 n.).

Obietnica chwały

Jeden z proroków Starego Przymierza jest świadkiem tragicznego wydarzenia. Oto powodowana grzechami wybrańców Bożych chwała Boża opuszcza nawet miejsce najświętsze. Jest do tego niejako zmuszona przez człowieka i jego postępowanie (Ez 10, 18 n.). Ten sam prorok zapewnia jednak, że chwała Boża może znowu stać się obecną. Warunek tego jest następujący: jeśli zmieni się człowiek (Ez 43, 1 n.). Ta konieczna przemiana człowieka rozpoczyna się w jego duchu i sercu. Jest podjęciem daru łaski Bożej (por. Ez 36, 25–29). Jest to przemiana zmartwychwstania, powrotu do życia i to życia nie w poniżeniu śmierci i zepsucia, ale w chwale (Ez 37, 1–14). Obietnicy tej odpowiada oczekiwanie nie tylko ze strony człowieka. Jest to oczekiwanie na chwałę związaną z wolnością. Jest to chwała wolności jako wyzwole nie nawet z oznak śmierci, z zepsucia. Jest to zapowiedź i obietnica niebagatelnego daru: udzielenia udziału w wolności i chwale synowskiej, czyli w wolności i chwale samego Ojca i Syna (por. Rz 8, 20–21). Stare Przymierze zna modlitwę: „Staliśmy się od dawna jakby ci, nad którymi Ty nie panujesz i którzy nie noszą Twego imienia. Obyś rozdarł niebiosy i zstąpił” (Iz 63, 19). Modlitwa wznosi się ku Temu, który objawia swoją chwałę zbawiając (por. np. Iz 63, 12).

Obietnica zbawienia jest obietnicą chwały: zbawczego objawienia chwały Bożej i zbawczego daru uczestnictwa w niej.

Już Stare Przymierze rozumie „chwałę Pana” jako Jego uchwytną dla nas i aktywną obecność w stworzeniu. Grzech nie przekreśla Bożych planów, obietnic. Nawet po nastaniu eonu grzechu Bóg cały czas otwiera stworzeniu drogę chwały. Prowadzi po niej (por. 2 Kor 2, 14 n.). Ci, co zgrzeszyli, zostali pozbawieni chwały, pozbawili się jej (por. Rz 3, 23). Chwała i jej obietnica nie stały się jednak nieobecny-
mi. Już Stare Przymierze obwieszcza i przypomina: „Święty, Święty, Święty jest Pan Zastępów. Cała ziemia pełna jest Jego chwały” (Iz 6, 3). Nawet w świecie naznaczonym grzechem aktualne są słowa Pisma: „Niebiosą głoszą Jego sprawiedliwość, a wszystkie ludy widzą Jego chwałę” (Ps 97, 6; por. Ps 19, 2). Chwała Boża jest w ścisłym związku z Bożą wielkością, mocą jako Stworzyciela i Zbawiciela, z Jego obietnicami, z ich wypełnianiem (por. np. Iz 6, 1 n.). Pełna chwały zbawcza obecność Boga znaczy w szczególny sposób kluczowe wydarzenie np. już Starego Przymierza (np. powołanie Mojżesza, wyjście z Egiptu, przymierze na Synaju, poświęcenie świątyni, powrót z wygnania babilońskiego)⁹. Związane z nią obietnice mają wymiar eschatologiczny, mesjański, pełni czasów: „Albowiem ziemia się napełni znajomością chwały Pana, jak wody napełniają morze” (Ha 2, 14). Według przesłania Starego Testamentu pełne i przemieniające objawienie Bożej chwały jest związane z zapowiadaniem przyjściem Mesjasza, z przyniesionym przez Niego i otwartym dla każdego darem zbawienia (por. Iz 40, 5; 58, 8; 62, 1–2)¹⁰. Na to właśnie objawienie Bożej chwały w zbawczym dziele Mesjasza przygotowuje Stare Przymierze (por. np. Ga 3, 24 n.; Rz 10, 4), Przymierze naznaczone chwałą (por. np. Rz 9, 4).

W doczesności Chrystusa i Ducha oraz Kościoła

Objawiając swoją chwałę, Bóg Ojciec w mocy zbawczo daje swojego Syna i swojego Ducha (por. Ga 4, 4 n.; 1 Kor 2, 4). Tym samym nadchodzi pełnia czasu i dopełniania zasadniczych Bożych obiet-

⁹ Por. np. Wj 3, 2 n.; 14, 24; Pwt 5, 24; 1 Km 4, 11 n.; Ez 43, 1 n. oraz Syr 44, 1 n.

¹⁰ Por. R. B. GAFFIN, *Glory*, s. 348.

nic. „(...) ile tylko obietnic Boga [tzn. Ojca], w Nim [tzn. w Synu, w Chrystusie] wszystkie są tak. Dlatego też przez Niego [tzn. przez Chrystusa] wypowiada się nasze «Amen» [tzn.: «to prawda»] Bogu [tzn. Ojcu] na chwałę” (2 Kor 1, 20). Wypełnienie obietnic jest powodem dziękczynienia. Bóg zostaje otoczony chwałą. Człowiek oddaje Mu chwałę i sam otrzymuje w niej udział. Obietnice, o których wspomina Apostoł, są znane już ze Starego Przymierza (por. Rz 9, 4). Dotyczą one zbawienia. Ich sercem jest obietnica Mesjasza. Zaś z dziełem Mesjasza, jako jeden z punktów kardynalnych jego wypełnienia, wiąże dar Ducha (por. np. Dz 2, 14 n.). To w ten sposób Ojciec obiecał wypełnić obietnicę i plan zbawienia, czyli swego królowania, pełnego i zbawczego objawienia swojej chwały i obdarzenia uczestnictwem w niej wybranych stworzeń (por. np. Rz 8, 18 n.; 2 Kor 5, 17 n.)¹¹. Taką właśnie jest ta część doczesności, którą Bóg uczynił pełnią czasu. Dzięki darowi Mesjasza oraz Ducha doczesność jest czasem nadziei, czasem nadziei na pełnię chwały w wieczności zbawienia. Łaska zbawienia jest już obecna i skutecznie działa w naszym doczesnym „teraz”. Analogicznie rzecz się ma z chwałą. Już mamy w niej udział. Już otrzymaliśmy jej pierwociny, jej zadatek. Ojciec i Syn i Duch Święty także w ten sposób zaprasza do podjęcia jej pełni w wieczności zbawienia. „(...) Bóg zechciał oznajmić, jak wielkie jest bogactwo chwały tej tajemnicy pośród pogan. Jest nią Chrystus pośród was – nadzieja chwały” (Kol 1, 27). To Boże „oznajmienie” jest początkiem: „Lecz głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, (...) właśnie głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował

¹¹ „Wreszcie zarówno Ewangelia Jana, jak i pisma Pawła Apostoła rozszerzają starotestamentową nadzieję eschatologiczną ujrzenia chwały Bożej o nadzieję uczestniczenia w niej” (J 17, 22; Rz 5, 2). J. DEWEY, *Chwała*, [w:] *Encyklopedia biblijna*, red. naukowa P. J. Achtemeier, Warszawa 1999, s. 162. Por. też np. IV modlitwę eucharystyczną oraz *Katechizm Kościoła Katolickiego* 1047: „Wszeczeńświat widzialny jest więc również przeznaczony do przemienienia, «by (...) przywrócony do pierwotnego stanu, służył już bez żadnej przeszkody sprawiedliwym», uczestnicząc w ich chwale w Jezusie Chrystusie Zmartwychwstałym” (*Katechizm* cytuje tu św. Ireneusza, *Adversus haereses*, V, 32, 1).

Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2, 7.9). Ta Dobra Nowina nie posiada jedynie charakteru np. informacji. Ona sprawia. Działa stwórczo (por. np. Rdz 1, 3 n.; J 1, 1). Jest epifanią zbawczej mocy Bożej (por. np. Rz 1, 16; Kol 1, 5 n.). Dając zbawienie, Ojciec i Syn i Duch Święty objawiają swoją chwałę i udzielają jej.

Już w ekonomii Starego Przymierza chwała Boża wkraczając w życie człowieka nie tylko uzdalnia go do działania. Chwała Boża także pobudza do podjęcia powierzonej przez Boga misji, zobowiązuje (por. np. Iz 6, 1 n.; Ez 1, 1 n.)¹². Jest więc ona nie tylko epifanią, ale i skutecznym znakiem obecności Boga. Jednym z zasadniczych wymiarów tej obecności, i to w powiązaniu z chwałą, będzie rzecz tak niesłychanie ważna jak sprawowanie kultu, służby Bożej. Już w Starym Przymierzu zbawczy kult sprawowany w miejscu świętym w pewnym sensie zawdzięczał swoją skuteczność itp. obecności tam chwały Bożej (np. Wj 40, 34 n.; 1 Krn 4, 11 n.). Ta ekonomia zbawczej obecności chwały w naszym doczesnym „teraz” wchodzi w swoją pełnię wraz z nadejściem pełni czasu, z porządkiem Chrystusa i Ducha, a w konsekwencji wraz z czasem Kościoła. Bardzo dobitnie zaznacza to np. trzeci rozdział Drugiego Listu do Koryntian. Ukazuje on zbawczą ekonomię i posługę Nowego Przymierza jako jak najbardziej chwalebna, naznaczoną chwałą w stopniu przekraczającym analogiczne przymioty Starego Przymierza (por. np. 2 Kor 3, 7 n.). To właśnie w ten sposób Ojciec i Syn i Duch Święty odpowiada na sytuację opisaną w Rz 3, 23, egzystencję pozbawioną chwały.

Wielki Jubileusz przypomina jedną z najciekawszych i zasadniczych cech naszego doczesnego „teraz”. Z jednej strony nadeszła już pełnia czasu (np. Ga 4, 4; por. Hbr 1, 1 n.). Z drugiej strony wciąż jeszcze z nadzieją oczekujemy przyścia Zbawiciela w chwale i pełni naszego udziału w Bożej chwale (Flp 3, 20–21; Rz 8, 17–18). Okres, który zawiera się między nastaniem pełni czasu oraz nastaniem pełni zbawienia wiecznego, jest czasem zbawienia. To teraz Ojciec i Syn

¹² POR. A. SMITMANS, *Chwała*, [w:] *Praktyczny słownik biblijny*. Opracowanie zbiorowe katolickich i protestanckich teologów pod redakcją Antona Grabnera-Haidera. Przekład i opracowanie T. Mieszkowski, P. Pachciarek, Warszawa 1995, kol. 180.

i Duch Święty wyrywają nas z „wieku” utraty łaski do „wieku” jej pełni. „Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i od Pana Jezusa Chrystusa, który wydał samego siebie za nasze grzechy, aby wyrwać nas z obecnego złego świata, zgodnie z wolą Boga i Ojca naszego. Jemu to chwała na wieki wieków! Amen” (Ga 1, 3–5; por. np. 3, 14 n.; 4, 4 n.). Żyjemy w czasie łaski, szczególnego Bożego działania (por. 2 Kor 6, 1 n.). Otóż ten czas naszego doczesnego „teraz” stanowi „drogę”: mocą łaski postępujemy z chwały ku pełni chwały (por. J 14, 6; 16, 14; 17, 1 n.). „My wszyscy z odsłoniętą twarzą kontemplujemy i odbijamy jakby w zwierciadle chwałę Pana i przemieniamy się w ten sam obraz, osiągając coraz większy stopień chwały [dosł.: przemieniamy się od chwały ku chwale, w chwałę] (...)” (2 Kor 3, 18). Tekst grecki pozwala rozumieć, że chodzi tu o trwałą, coraz pełniejszy udział w chwale, o coraz większe podobieństwo do Boga (por. Rdz 1, 26 n.; Rz 8, 29; 1 Kor 11, 7; 15, 49; 2 Kor 4, 4; Kol 1, 15; 3, 10). „Przemieniamy się” wskazuje udział człowieka. Jako sługa Nowego Przymierza (por. 2 Kor 3, 3.6 n.) jest on osobiście zaangażowany w to dzieło. Został powołany do udziału w nim: w jego pełni oraz w urzeczywistnieniu tej pełni. W Bożym objawieniu i udzielaniu łaski oraz chwały nie brak miejsca dla człowieka i jego odpowiedzi. Nie tylko kontemplujemy, nie tylko doznajemy sami przemiany. Także „odbijamy”. Na dany nam sposób przekazujemy innym zbawczy, przemieniający blask Bożej chwały. Niemało zależy więc od nas samych, by inni dostrzegli chwałę Pana, dali się nią ogarnąć i przemienić. Chwała, objawianie jej i udzielanie, jest sposobem życia właściwym Bogu. Udział w Jego chwale stanowi upodabnianie się do Niego (por. Ef 5, 1 n.). Również w znaczeniu wprowadzania innych w dziedzictwo chwały. Trzeba jak najbardziej aktywnie, i na tym również polega łaska Boża i jej działanie, podjąć hojnie udzielany darmowy dar. Rzeczywiście w życiu każdego z nas mogą i muszą spełniać się słowa: „wszyscy z odsłoniętą twarzą kontemplujemy i odbijamy jakby w zwierciadle chwałę Pana” (por. Rz 6, 23). Także na tym polega pełnia czasu, porządek Chrystusa i Ducha (por. 2 Kor 5, 17 n.; Rz 8, 1 n.), ekonomia Kościoła i jego sakramentów, epifanii i komunii chwały (jeśli chodzi dla przykładu o chrzest i nasze postępowanie z chwały ku jej pełni, por. np. Rz 6, 3–11 oraz Ef 5, 25–27).

Chwała jest u początku zbawczej przemiany. Pełnia chwały stanowi cel dzieła zbawienia, cel pełni czasu. Pełnia czasu, czas Kościoła – to łaska, dar, „w” którym postępujemy ku ostatecznej chwale i zbawieniu. „Niewielkie bowiem utrapienia naszego obecnego czasu gotują bezmiar chwały przyszłego wieku” (2 Kor 4, 17). Nasze doczesne „teraz” zostało naznaczone szczególnym „natężeniem” chwały Bożej, czyli działania Ojca i Syna i Ducha Świętego. Jest ono ukierunkowane na udzielenie zbawionemu stworzeniu pełni udziału w chwale Bożej. Jednocześnie już teraz ta chwała jest nam udzielana. To teraz dostępujemy jej uchwalającego działania. Bóg zawiera z człowiekiem Nowe Przymierze. Ze swej istoty każde przymierze zakłada, i to jako jedną ze swoich cech kardynalnych, nie bierność, ale pełne zaangażowanie się stron. Warto podkreślić szczególne nagromadzenie słownictwa dotyczącego chwały właśnie w 2 Kor 3, 7–11, czyli w odniesieniu do Nowego Przymierza i do jego posługi. A wypełnia się ona przecież w Kościele, to znaczy dla nas, w nas i przez nas. 2 Kor 3 zestawia Stare oraz Nowe Przymierze (por. np. 2 Kor 3, 6). Oba są określane poprzez odniesienie do chwały. Jest im ona wspólna. Jednak posługiwanie, jakie ma miejsce w pełni czasu, jest nie tylko „w chwale”. Cechuje je „dużo większa chwała” niż w wypadku posługi Starego Przymierza. Czy nie wiąże się to z udzieleniem przez Ojca daru Syna i Ducha. To w ten sposób Bóg daje pełnię czasu. Ta zaś ma doprowadzić do pełni chwały. Stąd i w wypadku zbawczej posługi Nowego Przymierza, posługi danego przez Ojca Chrystusa i Ducha, posługi wspólnoty Kościoła oraz pełni czasu mamy do czynienia z chwałą nieporównywalną i nieprzemijającą. Ona może jedynie osiągnąć swoją pełnię w wieczności zbawienia (por. np. 2 Kor 3, 8–11). To Bóg ma moc uczynić wybranego przez siebie człowieka sługą Nowego Przymierza, przymierza Ducha, który nie zabija, ale daje życie (por. 2 Kor 3, 6). To posługiwanie jest służbą nie śmierci, ale Duchowi życia, chwale Boga i człowieka. Nasze posługiwanie zostało w sposób najwyższy naznaczone chwałą (2 Kor 3, 7–8; por. Rz 8, 1 n.; 1 P 4, 11). Nie jest to posługiwanie potępieniu, ale jeszcze bardziej chwalebne posługiwanie sprawiedliwości (2 Kor 3, 9). Sprawiedliwość, świętość, chwała są od siebie nieoddzielne (por. np. Iz 6, 1 n.; Rz 3, 23–26). Chwała posługi

Nowego Przymierza napawa nas nadzieją i daje udział w zbawczej mocy Bożej (np. 2 Kor 3, 12). Według 2 Kor 3, 6–18 istnieje bardzo ścisły związek pomiędzy chwałą Nowego Przymierza oraz tym, że Nowe Przymierze jest „posługą Ducha” (2 Kor 3, 8). Duch Boga Ojca i Syna (np. Ga 4, 4 n.) jest Duchem chwały (1 P 4, 14), Duchem naszego usynowienia (np. Rz 8, 14 n.), uświęcenia (np. 1 Kor 6, 11), sakramentów (np. J 3, 5; 20, 21 n.), chwały zmartwychwstania (por. np. Rz 8, 11; 1 Kor 15, 42 n.). Nawet gdyby wydłużać tę listę, to pozostanie ona niekompletna. Lepiej więc powiedzieć, że Duch Święty jest Duchem całego dzieła zbawienia, udzielania chwały aż po pełnię tego daru. Ponieważ jest On Duchem chwały, jest On już obecny i działa, stąd w dziejach zbawienia na chciany przez Boga sposób już jest obecna chwała eschatologiczna¹³. Jego mocą w Nowym Przymierzu i sprawowanej przez nas jego posłudze zostaje objawiona chwała Boża, zostaje nią obdarzony człowiek. Już w doczesności staje się więc on świątynią chwały (1 Kor 3, 16; 6, 19; 2 Kor 6, 16). Przed nastaniem porządku Nowego Przymierza w ziemskiej doczesności istnieje tylko jedna świątynia napełniona chwałą Bożego przebywania. W Nowym Przymierzu chrześcijanin stał się miejscem, poniekąd źródłem, z którego obecnie zbawcza chwała Boża się rozprzestrzenia. Coraz bardziej ogarnia daną osobę. Jednocześnie „wychodzi” z tej właśnie osoby na zewnątrz, tzn. również na rzecz innych¹⁴. Duch objawia Bożą chwałę i nią obdarza: czyni człowieka godnym Boga. Dzieło to Pismo św. określa, między innymi, mianem czynienia nas sprawiedliwymi (np. 1 Kor 6, 11). W tym znaczeniu Nowe Przymierze będąc posługą Ducha jest także pełnym chwały, objawiającym Bożą chwałę i udzielającym tej chwały człowiekowi, posługiwaniem sprawiedliwości (2 Kor 3, 9). Dar i działanie Ducha oraz czynienie człowieka sprawiedliwym

¹³ Szerzej na ten temat por. np. G. VON RAD, G. KITTEL, *Dokęó*, 250 n.

¹⁴ Jak przypominają dzieje Starego Przymierza, świątynia musi być godna Boga. Inaczej Bóg w swojej chwale zostaje niejako zmuszony do jej opuszczenia (np. Ez 10, 18 n.). Jednak przy sprzyjających warunkach chwała Boża powraca (np. Ez 43, 1 n.). Prawidłowość ta odnosi się także do chrześcijanina, który dzięki Chrystusowi (np. J 21, 9 n.) stał się miejscem zbawczego przebywania chwały Bożej w doczesnym „teraz” (np. 1 Kor 3, 16 n.).

należą do zasadniczych cech Nowego Przymierza oraz wypełnienia dzieła zbawienia (por. np. Rz 8, 1 n. oraz 3, 25 n.). Nie ma uczestnictwa w chwale, czyli nie ma podjęcia daru zbawienia, bez stania się sprawiedliwym. W Nowym Przymierzu Ojciec przez Chrystusa w Duchu Świętym przywraca sprawiedliwość (por. np. 1 Kor 6, 9–11). Daje przenieść jej owoc na życie wieczne, na życie chwały (por. np. Ga 5, 5–19–25; 6, 8). W ten sposób człowiek może podjąć dar życia (por. 2 Kor 3, 6), wolności (por. np. 2 Kor 3, 17) i udziału w mocy Bożej, usynowienia (np. Rz 8, 14 n.) na rzecz siebie samego i na rzecz innych (por. np. 1 Kor 2, 4). Również w ten sposób objawia się chwała Boża, chwała Nowego Przymierza. W ten sposób Ojciec przez Syna w Duchu Świętym nie bez naszego udziału kształtuje eschatologiczną chwałę pełni zbawienia. Nowe Przymierze jest objawieniem chwały Boga w Chrystusie i Duchu. Jest to chwała eschatologiczna, pełni czasów. Pełnia czasu jest drogą ku pełni chwały w zbawieniu wiecznym. „Albowiem Bóg, Ten, który rozkazał ciemnościom, by zajaśniały światłem, zabłysnął w naszych sercach, by olśnić nas jasnością poznania chwały Bożej na obliczu Chrystusa” (2 Kor 4, 6). Pisząc w ten sposób, Apostoł znacząco podejmuje początek objawiania Bożej chwały w dziele stworzenia, u samego jego początku. „Wtedy Bóg rzekł: Niechaj się stanie światłość! I stała się światłość” (Rdz 1, 3). Nowe stworzenie, „pierwsze stworzenie” (por. 2 Kor 5, 17) i pełnia chwały Bożego dzieła – to dar tego samego Boga: Ojca i Syna i Ducha Świętego. Łaska Jego chwały rozbłyska nie tylko wokół nas. Przemienia ona również samą istotę człowieka, jego wnętrze, serce („zabłysnął w naszych sercach”), by w ten sposób w pełni ogarnąć całego człowieka, by doprowadzić go do dzielenia wieczności z Ojcem i Synem i Duchem Świętym. Poznanie w języku Bożego przesłania jest czymś dużo więcej, niż jedynie np. poznaniem intelektualnym. Poznanie Boga to zbawczy związek z Nim. To czerpanie życia z tego związku. Bóg jest światłością (1 J 1, 5). Przyjęcie Jego chwały przemienia nas i upodabnia do Niego. „Niegdyś bowiem byliście ciemnością, lecz teraz jesteście światłością w Panu: postępujcie jak dzieci światłości!” (Ef 5, 8). Otoczenie chwałą Chrystusa w Nowym Przymierzu nie ogranicza się jedynie do Niego samego. Udzielenie nam udziału w chwale, w sposo-

bie życia właściwym Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu, należy do istoty Nowego Przymierza, Przymierza chwały, Przymierza, w którym obyśmy coraz pełniej mieli udział. „Albowiem tych, których od wieków poznał, tych też przeznaczył na to, by się stali na wzór obrazu Jego Syna, aby On był pierworodnym między wielu braćmi. Tych zaś, których przeznaczył, tych też powołał, a których powołał – tych też usprawiedliwił, a których usprawiedliwił – tych też obdarzył chwałą” (Rz 8, 29–30). Otrzymaliśmy udział w Przymierzu coraz pełniejszego uchwalenia człowieka (por. np. „z chwały ku chwale”, 2 Kor 3, 18). Wiąże się to z oczyszczającym działaniem łaski, uświęceniem. Ojciec dokonuje tego przez Chrystusa. „Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany” (Ef 5, 25–27). Urzeczywistnia się to w mocy Ducha (por. np. Hbr 9, 14). Posługa Nowego Przymierza jest udziałem w tej zbawczej mocy obdarzania chwałą. Niech wystarczy wspomnieć tu sakramenty święte. Nowe Przymierze jest odpowiedzią miłości na miłość. Ojciec objawia swoją miłość, czyni nas chwalebnymi przez Chrystusa w mocy Ducha. Pisząc o tym w Ef 5, 25 n. św. Paweł na samym początku mówi o miłości Chrystusa do nas. Bezpośrednio przedtem umieszcza zaś następujące znamienne słowa: „Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował (...)” (Ef 5, 25; por. Kol 1, 11). W Bożej ekonomii miłość i chwała są od siebie nieoddzielne. W Nowym Przymierzu według bogactwa swojej chwały Ojciec umacnia nas wewnątrz mocą Ducha (Ef 3, 16), ożywia nas Chrystusem i Jego życiem (Ef 5, 17; por. Ga 2, 20). W ten sposób do każdego z nas coraz bardziej przynależą słowa dziękczynienia: „Temu zaś, który mocą działającą w nas może uczynić nieskończenie więcej, niż prosimy czy rozumiemy, Jemu chwała w Kościele i w Chrystusie Jezusie po wszystkie pokolenia wieku wieków! Amen” (Ef 3, 20 n.).

Celem Bożego powołania – wezwania skierowanego do nas, wypełnieniem tego celu, tego, co już zostało na naszą rzecz dokonane, dokonuje się i ma jeszcze mieć miejsce, jest pełnia chwały Ojca i Syna i Ducha Świętego, a także zbawionego człowieka (np. 1 P 5, 4.10; 1 Tes

2, 12; 2 Tes 2, 14; 2 Kor 4, 17; 2 Tm 2, 10; Rz 5, 2). Jest to droga „z chwały ku chwale” (2 Kor 3, 18, por. 4, 6). Droga podjęcia łaski udzielanej nam z miłości i ku chwale nam przez Ojca i Syna i Ducha Świętego. W ten sposób już w doczesnym „teraz” Nowego Przymierza chwała „łączy” nas z Nimi. Tworzy drogę, na której możemy postępować. Jest pomostem między naszą doczesnością oraz wiecznością zbawienia.

Pełnia chwały:

ostateczne wypełnienie zamiaru Ojca i Syna i Ducha Świętego

Grzech oraz różne jego konsekwencje (jak może przede wszystkim śmierć) są przeciwieństwem chwały, jej zaprzeczeniem (Mdr 7, 25). Są przecież w jakiś sposób związane z byciem bez Boga („w owym czasie byliście poza Chrystusem, obcy względem społeczności Izraela i bez udziału w przymierzach obietnicy, nie mający nadziei ani Boga na tym świecie”; Ef 2, 12). Chwała objawia się w darze stworzenia, życia. W Chrystusie natura ludzka już otrzymała ich pełnię (por. 2 P 1, 4). „Nagrodzony za śmierć życiem, «usprawiedliwiony w Duchu (...) wzięty w chwale» (1 Tm 3, 16), «wskrzyszony z martwych dzięki chwale Ojca» (Rz 6, 4), pokorny – upokorzony Pan chwały stał się otoczonym chwałą Panem chwały”¹⁵. Stał się dawcą chwały zbawienia (por. Flp 2, 11). Szereg ważnych tekstów Pisma św. przedstawia wieczność zbawienia jako wieczność Bożej chwały, kiedy to zbawione stworzenie zostaje nią obdarzone w sposób po Bożemu nieskończenie hojny (por. np. Rz 8, 18 n.; 2 Kor 4, 17). „Przyszły świat” (por. wyznanie wiary nicejsko-konstantynopolitańskie) ma być rzeczywistością pełnego objawienia Bożej chwały, nawet uczestnictwa odkupionego stworzenia w chwale samej Trójcy Świętej (np. Tt 2, 11 n.; 1 Kor 15, 42n; Flp 3, 20 n.; Rz 16–17. 19–21. 29–30). Chwała jako przymiot Ojca i Syna i Ducha Świętego nie jest czymś ulotnym, mglistym, subiektywnym. Jest ona jak najbardziej konkretna. Już choćby w naszej naznaczonej grzechem i w pewnym sensie pozbawionej chwały doczesności chwała Boża niej jest nieobecna. I jeśli nawet w Rz 3, 23 św. Paweł pisze, że wszyscy zgrzeszyli i pozbawieni zostali chwały Bożej, to

¹⁵ R. B. GAFFIN, *Glory*, s. 349.

ta utrata chwały nie musi być definitywna. Także pod względem obdarzania chwałą Bóg nie anuluje swoich planów (por. np. 1 Kor 15, 42 n.). Co więcej – już w naszym doczesnym teraz obecność i działanie Bożej chwały osiąga taki stopień, że człowiek może np. ją rozpoznać. Wystarczy tu wspomnieć choćby relacje Pisma św. dotyczące przemienienia Chrystusa (por. np. 2 P 1, 17–18). Zapowiada ono chwałę Chrystusa paschalnego. W ten sposób przemienienie Zbawiciela stanowi także antycypację – prorocstwo na temat owocu chwały paschalnej udzielonego zbawionym. W pismach Nowego Testamentu greckie słowo *doxa* („chwała”) odpowiada hebrajskiemu *kabôd*. To ostatnie zawiera w sobie ideę np. ciężaru, znaczenia¹⁶. Chwała oznacza między innymi suwerenną pozycję Boga wobec stworzenia. „Ciężar” chwały Bożej objawia się w wyniesieniu tego, czego nie było, ku dzieleniu wyżyn istnienia ze Stwórcą. Samo już istnienie jest jakimś udziałem w chwale Boga. Chwała Boża nieustannie będzie „ciężać” nad całymi dziejami stworzenia. W swej mocy będzie się objawiać w dziele wynoszenia nas z otchłani grzechu i jego skutków ku Bożym chwalebnyom wysokością zbawienia (por. np. Łk 2, 14; J 3, 3.7)¹⁷. Słowo Boże w sposób szczególny łączy chwałę oraz jej jak najbardziej uchwytną dla człowieka i ze swej istoty zbawczą obecność z Chrystusem. Pierwszoplanowe miejsce zajmą tu kluczowe wydarzenia wypełnianego przez Zbawiciela dzieła. I tak mamy tutaj choćby np. Jego narodziny, czyli Jezusowe widzialne dla nas wejście ze „świata” chwały na ziemię na-

¹⁶ D. MOLLAT, *Gloire*, [w:] *Vocabulaire de théologie biblique publié sous la direction de Xavier Léon-Dufour* etc. Deuxième édition révisée et augmentée, Paris 1971, kol. 504. „Chwała jest pewnym blaskiem, szacunkiem, który do kogoś przylega, a nawet do czegoś, z racji jego godności, czynów, zasług. (...) W tym ostatnim znaczeniu można powiedzieć, że YHWH jest chwałą Izraela, to znaczy dobrem, z którego Izrael ma prawo być najbardziej dumny (Jr 2, 11). Tak samo Bóg jest prawdziwą chwałą chrześcijanina (1 Kor 1, 31; 2 Kor 10, 17; Flp 3, 3 itd.)” (A. Vincent, *Lexique*, s. 212).

¹⁷ „ (...) jeśli się ktoś nie narodzi powtórnie, nie może ujrzeć królestwo Bożego. (...) Trzeba wam się powtórnie narodzić”. Anôthen, które spotykamy w J 3, 3.7, może równie dobrze znaczyć „powtórnie” jak „z wysoka” (w znaczeniu miejsca, np. nieba). To samo słowo spotykamy w J 3, 31: „Kto przychodzi z wysoka, panuje nad wszystkimi (...). Kto z nieba pochodzi, Ten jest ponad wszystkim”. A niebo jest przecież „miejszem przebywania”, „światem” Boga, światem chwały.

znaczoną przeciwnościami chwały (Łk 2, 14). Już pierwsze przyjście Chrystusa przynosi chwałę. Zapowiada chwałę ostateczną. Chwałą jest naznaczone zmartwychwstanie Chrystusa – wystarczy dobrze wczytać się choćby w tzw. opisy pustego grobu, chrystofanii czy spotkań z duchami niebieskimi zwiastującymi zmartwychwstanie (por. Mt 28, 2; Mk 16, 5; Łk 24, 4 n.; 1 Kor 15, 42 n.). Zbawcza chwała zostaje nam objawiona w misterium wniebowstąpienia (por. np. Dz 1, 9: „uniósł się w ich obecności w górę i obłok zabrał Go im sprzed oczu”). Wielkie objawienie chwały i mocy będzie właściwe przyjsciu Chrystusa u progu wieczności (por. np. Łk 21, 27). Grzech nie pokrzyżował odwiecznego planu Bożego, planu obdarzania pełnią chwały na całą wieczność. Stał się on raczej okazją, by przez krzyż oraz całe misterium paschalne chwała Boża jeszcze bardziej zaznaczyła swe władanie. Grzech nie unicestwia także całkowicie obecności i działania chwały Bożej w świecie doczesnym. Po nastaniu „czasu” grzechu stworzeniu zostaje dana przez samego Boga nadzieja chwały (por. np. Rz 5, 1 n.; 8, 18 n.). Dzieje zbawienia to umacnianie się tej nadziei, przekształcanie się jej w rzeczywistość, udzielanie stworzeniu coraz pełniejszego udziału w chwale Bożej (por. np. 2 Kor 3, 18). Na paschalnej drodze wychodzenia z doczesności i wchodzenia w wieczność zbawienia, przechodzenia „od chwały do chwały” szczególne miejsce przypada misterium wielkanocnemu. Jest ono przejściem z potrzebującej odkupienia doczesności do wieczności zbawienia. Stanowi ono wejście do wieczności chwały. To dopiero w niej dla wszystkich w pełni oczywistą stanie się chwała Ojca i Syna i Ducha Świętego. Wtedy zbawieni otrzymają w całej pełni udział w Ich chwale. Paschalne wejście Chrystusa w zmartwychwstaniu i wywyższeniu Jego ciała i całej Jego ludzkiej natury jest pełnym i definitywnym otoczeniem Go chwałą, wywyższeniem Go (por. np. Flp 2, 6–11). Z woli Ojca na wzór Chrystusa oraz dzięki Niemu w mocy Ducha to samo ma się dokonać na rzecz zbawionych (por. np. Flp 3, 20–21; 1 Kor 15, 42–43; Rz 8, 11). To, co nie posiadające (w pełni) chwały, z Bożego daru zostanie w nas wtedy „ogarnięte” (por. 2 Kor 5, 1–5) przez chwałę i uchwalenie, uczynione godnym obcowania z Trójcą Świętą. Zbawienie wieczne jest otoczeniem chwałą, objawieniem chwały Ojca i Syna

i Ducha Świętego w stworzeniu ogarniętym w chwale, przemienionym, wreszcie w całej pełni godnym chwalebne Boga. „Gdy się ukáže Chrystus, nasze życie, wtedy i wy razem z Nim ukażecie się w chwale” (Kol 3, 4). Początek pełni zbawienia w wieczności zbiega się ze zmartwychwstaniem ciała. Dobra Nowina zbawienia łączy wypełnienie dzieła zbawienia, czyli otoczenie chwałą Boga i zbawionych, ze zmartwychwstaniem. Powstanie z martwych, wyzwolenie spod panowania śmierci, która przez swoje skutki stanowi oczywiste zaprzeczenie chwały, jest epifanią chwały Bożej oraz pełnią udzielenia jej stworzeniu. Jest uwielbieniem Boga oraz udziałem zbawionego stworzenia w tym uwielbieniu. Tak było w wypadku Chrystusa, Boga i człowieka, w Jego człowieczeństwie. To samo dotyczy i zbawionych (por. 1 Kor 15, 20–23). Jak pisze św. Paweł, „Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 4). Zmartwychwstanie Chrystusa jest objawieniem chwały Ojca i Syna i Ducha Świętego (por. J 16, 14; 17, 1; Rz 1, 3–4; 8, 11). To otoczenie chwałą przemienia całego człowieka. „Podobnie rzecz się ma ze zmartwychwstaniem. Zasiewa się zniszczalne – powstaje zaś niezniszczalne; sieje się niechwalebne – powstaje chwalebne; sieje się słabe – powstaje mocne; zasiewa się ciało zmysłowe – powstaje ciało duchowe. Jeżeli jest ciało ziemskie, powstanie też ciało niebieskie” (1 Kor 15, 42–44). I to przemieniające objawienie chwały nie zamyka się na zmartwychwstaniu Chrystusa. Jest ono pierwocinami zmartwychwstania, otoczenia zbawionych pełnią chwały (15, 12 n.). W ten sposób stworzenia, które otrzymują udział w wieczności zbawiania, zostają wyniesione, wywyższone. Otrzymują udział w życiu samego Boga, w Jemu właściwej chwale. Taki jest cel otoczenia Chrystusa chwałą w misterium paschalnym przez Ojca w Duchu Świętym (por. Rz 6, 4; 8, 11). „Nasza bowiem ojczyzna [«miejsce», gdzie człowiek zbawiony będzie się cieszył pełnią praw!] jest w niebie. Stamtąd też jako Zbawcy wyczekujemy Pana naszego Jezusa Chrystusa, który przekształci nasze ciało poniżone, na podobne do swego chwalebne ciała, tą potęgą, jaką może On także wszystko, co jest, sobie podporządkować” (Flp 3, 20–21). W ten sposób zostaje dopełnione dzieło stworzenia i zbawienia, dzieło objawienia chwały oraz obdarzenie nią. „A jak nosiliśmy obraz ziemskiego

[człowieka], tak też nosić będziemy obraz [człowieka] niebieskiego” (1 Kor 15, 49), tego człowieka, który w sposób pełny jest obrazem i chwałą Boga (por. Rdz 1, 27; 1 Kor 11, 7; Flp 3, 20 n.). Wieczność pełni chwały czyli zbawienia jest darem powszechnym, czyli ofiarowanym każdemu. Jednak człowiek, i nie tylko on, może ten dar odrzucić. „Jako karę poniosą oni wieczną zagładę [z dala] od oblicza Pana i od chwały mocy Jego (...), kiedy przyjdzie, aby być otoczonym chwałą w świętych swoich” (2 Tes 1, 9 n.). Odrzucenie zbawienia posiada także wymiar odrzucenia chwały. W pewnym sensie jest samopozbawieniem się daru jej pełni. Jak wynika z Bożych obietnic obdarzenie chwałą, jakieś uczestnictwo w chwale Bożej, nie ogranicza się jedynie do zbawionych ludzi czy duchów niebieskich (por. np. Hbr 12, 22 n.). W Liście do Rzymian św. Paweł pisze: „Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych [jest to objawieniem chwały i udziałem w niej, np. Rz 8, 17–18]. Bo stworzenie zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia, by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych” (Rz 8, 19–21). Jaki to będzie dokładniej udział, o jakie byty, stworzenia tutaj chodzi? Zagadnienie to przekracza nie tylko ramy tej pracy. Stajemy wobec misterium, które w całej pełni ma zostać dopiero objawione, które nas przerasta. „(...) głosimy tajemnicę mądrości Bożej, mądrość ukrytą, tę, którą Bóg przed wiekami przeznaczył ku chwale naszej, (...) głosimy, jak zostało napisane, to, czego ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują” (1 Kor 2, 7.9). Odnowienie – obdarzenie chwałą ukazywane przez Objawienie odnosi się do człowieka. To w ten sposób, w stopniu zgodnym z Bożymi planami, dotyczy ono również i innych stworzeń (por. np. Rz 8, 18 n.; 2 Kor 5, 17 n.). *Katechizm Kościoła Katolickiego* (1047) uczy: „Wszechświat widzialny jest więc również przeznaczony do przemienienia, «by (...) przywrócony do pierwotnego stanu, służył już bez żadnej przeszkody sprawiedliwym», uczestnicząc w ich chwale w Jezusie Chrystusie Zmartwychwstałym” (*Katechizm* cytuje tu św. Ireneusza, *Adversus haereses*, V, 32, 1).

* * *

W samym sercu Dobrej Nowiny znajduje się przesłanie dotyczące śmierci i zmartwychwstania, objawienia chwały i jej udzielania aż po pełnię. W mocy Ducha przez Chrystusa Ojciec dokonuje na naszą rzecz dzieła zbawczego obdarzenia chwałą (por. np. Rz 1, 3–4; 1 Kor 15, 3–4; Rz 8, 11; 5, 17). Nowe Przymierze zawiera przesłanie o odnowionej i doprowadzonej do pełni chwale¹⁸. Jest Przymierzem tego właśnie daru. W Nowym Przymierzu dokonuje się urzeczywistnienie tej dobrej nowiny, tej obietnicy. Dzieje zbawienia są dziejami Bożej miłości. Ojciec i Syn i Duch Święty obdarzają istnieniem, życiem, chwałą właśnie z miłości. Miłość w swojej zbawczej pełni stanowi pełne objawienie chwały. Odpowiadając Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu miłością człowiek oddaje Im chwałę. „Aby w was zostało otoczone chwałą imię Pana naszego Jezusa Chrystusa – a wy w Nim – za łaską Boga naszego i Pana Jezusa Chrystusa” (2 Tes 1, 12). Takim właśnie według planu i wszechmocy Ojca i Syna i Ducha winno i rzeczywiście może stać się życie każdego z nas. Rzeczywiście możemy postępować ku pełni chwały.

„Bóg powołuje z cudowną szczodroblivością, bo powołuje do swego Królestwa i do swej chwały. Życie chrześcijańskie jest pełne nadziei, ponieważ Bóg powołuje do swojej chwały. Związek między chwałą i Królestwem jest czymś naturalnym. (...) Nadzieja chrześcijan nie jest jedynie nadzieją zbawienia – a byłoby to już bardzo dużo – ale jest także nadzieją chwały: «chlubimy się nadzieją chwały Bożej» (Rz 5, 2). (...) Chwała ta jest uczestnictwem w chwale samego Boga, jest darem cudownego związku z Bogiem. (...) Chrześcijanie są zachęceni do czynienia postępów, ponieważ mają niezwykle wzniosły cel. Ojciec niebieski ma wobec nich ogromne ambicje: oni muszą odpowiadać tym pełnym miłości ambicjom”¹⁹.

Nigdy nie potrafilibyśmy nic dodać do Bożej chwały (ani o cokolwiek ją umniejszyć). Otoczenie chwałą Ojca i Syna i Ducha Świętego znajdzie pełnię swego objawienia w przyszłym świecie chwały. Teraz dzieło to zmierza ku swojej pełni poprzez nasze życie. „My wszyscy z odsłoniętą twarzą kontemplujemy i odbijamy jakby w zwierciadle

¹⁸ R. B. GAFFIN, *Glory*, s. 348.

¹⁹ A. VANHOYE, *Pietro e Paolo*, s. 17 n.

chwałę Pana i zostajemy przemienieni w ten sam obraz, osiągając coraz większy stopień chwały” (2 Kor 3, 18). Pełnia Bożej chwały też jest związana, w zgodny z Bożymi planami sposób, z chwałą zbawionych dzieci Bożych. Dla przesłania zawartego w Nowym Testamencie jest bardzo ważne, że określenie „chwała” (oraz jemu podobne) w swoim absolutnym znaczeniu zostają odniesione do Chrystusa. Stare Przymierze czyniło tak w stosunku do Boga²⁰. Chrystus jednocześnie jest Bogiem, Synem Bożym, oraz człowiekiem (por. np. 1 Tm 2, 5). Odniesienie takich terminów jak „chwała” do osoby Zbawiciela jest wyrazem wiary. Stanowi także wyznanie nadziei. W Chrystusie Bóg już obdarzył naturę ludzką pełnią chwały. Bóg w słowie Nowego Przymierza odnosi tak ważne teologicznie słowa jak „chwała” również do nas ludzi i w jakiejś mierze także do innych stworzeń (por. Rz 8, 18 n.). Udziela nam nadziei chwały. Co więcej – wiemy, że to dzieło dzielenia się chwałą już się rozpoczęło (np. 2 Kor 3, 18). Nowe Przymierze ukazuje bardzo mocne powiązanie między śmiercią i chwałą obfitego plonu (np. J 12, 24), cierpieniami Chrystusa i Jego otoczeniem chwałą (np. J 13, 31 n.; 17, 1 n.). W tym znaczeniu chwała pochodzi ze swojego zaprzeczenia, ze śmierci. Ta niewyobrażalna droga otwarta przez Zbawiciela, stanowi naszą drogę ku pełni chwały zbawienia (por. J 14, 6; Rz 8, 17 n.). Jest przynoszeniem obfitego plonu dzięki podjęciu łaski – w ten sposób stanowi także objawienie chwały. „Ojciec mój przez to dozna chwały, że owoc obfity przyniesiecie” (J 15, 8; por. 5, 16). Boża chwała pokonuje grzech. Na podjęciu Bożej łaski polega życie duchowe, rozwój, wzrost w świętości. Udzielana i przyjmowana w ten sposób chwała jest Bożym gromadzeniem. „A Ja, gdy zostanę nad ziemię wywyższony, przyciągnę wszystkich do siebie” (J 12, 32, por. w. 33). Chrystus wywyższony to Chrystus otoczony chwałą (np. J 17, 1 n.). Jak pokazuje misterium paschalne, nawet śmierć może stać się początkiem chwały zmartwychwstania, życia, wywyższenia (np. Rz 6, 4). Nasze życie doczesne jest podjęciem tego daru, okazją do coraz pełniejszego korzystania z niego (np. J 20, 19; Ef 5, 25 n.).

Gdy nadeszła pełnia czasu Ojciec posłał swojego Syna i swojego Ducha. Syn i Duch przychodzą ze „świata” chwały, od Ojca chwały (Ef

²⁰ G. VON RAD, G. KITTEL, *Dokeô*, s. 248.

1, 17). Ich misja polega na udzieleniu nam dziedzictwa chwały (Rz 8, 14–17). Nasze doczesne teraz jest czasem zbawienia, bo jest czasem wypełniania tej misji. Syn i Duch wchodzą w świat, który potrzebuje zbawienia. Przynoszą mu zbawienie i chwałę. W ten sposób Ojciec objawia swoją chwałę i coraz pełniej ofiarowuje nam uczestnictwo w niej (np. Łk 2, 9 n.; Mt 17, 1 n. i paralelne; J 20, 19 n.; Dz 2, 1 n.). Pełnia czasu, która nastąpiła, ma za cel pełnię zbawienia, pełnię chwały. W Wigilię Zmartwychwstania, czyli tego zasadniczego i zbawczego objawienia Bożej chwały, Kościół modli się: „Chrystus wczoraj i dziś. Początek i koniec. Alfa i Omega. Do Niego należy czas i wieczność. Jemu chwała i panowanie przez wszystkie wieki wieków”²¹. I nasz doczesny czas i cała ogarniająca go wieczność jednakowo należą do Chrystusa, do Jego Ojca, do Ducha Świętego. W dopełniającym się wokół nas i w nas samych misterium miłości i świętości dopełnia się objawienie chwały Bożej.

„Otoczenie chwałą Chrystusa dopełnia się w Jego wyznawcach (J 17, 10). W nich ofiara Jezusa przynosi swój owoc na chwałę Ojca i Syna (12, 24; 15, 8). Duch Święty, posłany przez Ojca i Syna, jest z sakramentalnymi wodą i krwią (1 J 5, 7) sprawcą tego otoczenia chwałą. Przez Niego chrześcijanie wchodzą w poznanie i posiadanie bogactw Chrystusa (J 16, 14 n.; 2 Kor 1, 22; 5, 5). W nich już odbija się chwała Chrystusa zmartwychwstałego, przemieniając ich na Jego obraz «z chwały w chwałę» (3, 18; Kol 1, 10 n.; 2 Tes 1, 12). Przez Ducha nawet cierpienie jest przemienione (1 P 4, 14)”²².

Świadomość Bożej chwały oraz coraz pełniejszego udziału w niej rodzą honor i poczucie godności chrześcijanina. Wobec tej chwały chrześcijanina znika jakiegokolwiek poczucie czy kompleks niższości (Jk 2, 1 nn.). Objawienie nam Bożej chwały i jej dar jest znakiem miłości. Również podjęcie tej łaski wyraża miłość. Pozwalając się przemieniać aż po osiągnięcie pełni chwały, oddajemy chwałę Ojcu i Synowi i Duchowi Świętemu. Jednocześnie przystajemy na dar pełni wspólnoty z Nimi w wieczności chwały. Postępując w pełni czasu, człowiek postępuje ku pełni chwały.

²¹ Obrzęd poświęcenia paschału.

²² D. MOLLAT, *Gloire*, kol. 508 n.

La gloire du chrétien

Résumé

La Sainte Ecriture parle souvent de la gloire de Dieu. La gloire constitue un des attributs divins par excellence. Or la gloire de Dieu possède un caractère épiphannique. Dieu nous révèle sa gloire. C'est-à-dire dans une certaine manière déjà maintenant Il nous fait connaître sa majesté, sa sainteté, sa toute-puissance. Ainsi la gloire de Dieu est épiphannique, elle est salutaire.

Dans l'histoire du salut, qui est l'histoire de la création et de la rédemption, non seulement Dieu révèle sa gloire, mais Il offre à l'homme aussi la possibilité de participer dans sa vie glorieuse. „Cet Esprit lui-même atteste à notre esprit que nous sommes enfants de Dieu. Enfants, et donc héritiers: héritiers de Dieu, cohéritiers du Christ, puisque, ayant part à ses souffrances, nous aurons part aussi à sa gloire” (Rom 8, 17).

La plénitude du temps et la Nouvelle Alliance constituent le chemin vers l'eschatologique gloire de la résurrection et de la vie éternelle. D'une part la gloire du Père et du Fils et du Saint-Esprit devient de plus en plus éclatante, lisible. D'autre part l'homme éprouve sur ce chemin un changement de plus en plus profond (cf. 2 Co 3, 18; d'après par ex. Rom 8, 18s cela concerne aussi d'autres créatures). On parle ici par ex. de la vie nouvelle, de la nouvelle création, de la sanctification, de la communion avec le Père et le Fils et le Saint-Esprit.

Ainsi voit-on mieux quelle est la place que Dieu prévoit pour nous, quelle est notre dignité, quels sont nos devoirs et les possibilités liées à notre vie, à notre croissance. Le Père et le Fils et le Saint-Esprit accomplissent en nous et pour leur oeuvre de la glorification. Ils sont glorifiés dans cette oeuvre. Quant à nous, nous y sommes transformés, notre création et salut y reçoivent leur plénitude.